

Sebastian Lis

ZADANIA WSPÓŁCZESNEGO KOŚCIOŁA W NAUCZANIU BENEDYKTA XVI

Przymioty Kościoła, którymi są świętość, apostołskość, powszechność i jedyność będą stanowiły przedmiot analizy dokonanej przez autora. Przedstawiona zostanie również lista zadań, przed jakimi stoi współczesny Kościół. Źródłem poniższych rozważań będą testy zaczerpnięte z nauczania Benedykta XVI a więc w głównej mierze teksty artykułów z czasopisma „L’Osservatore Romano” oraz dokumenty Magisterium Kościoła i literatura związana wprost z Benedyktem XVI, a więc publikacje opatrzone jego imieniem. Z uwagi na to, że niektóre zagadnienia podejmowane w niniejszej pracy są dość szczegółowo rozwinięte przez Josepha Ratzingera jeszcze sprzed czasów kiedy został wybrany papieżem, koniecznym było odwołanie się do tekstów sprzed jego pontyfikatu.

1. Dążenie do świętości poprzez miłość

W Eucharystii przychodzi Chrystus chcący oświecić swym nauczaniem każdego człowieka poprzez liturgię słowa oraz karmić swoim Ciałem i Krwią w Komunii. Przychodzi by uczyć miłości i kochania¹. Zatem każdy, kto żyje Eucharystią i kto chce służyć

¹ BENEDYKT XVI, *Przykazania Boże pomagają odnaleźć prawdziwe życie*, „L’Osservatore Romano”, nr 5 (293) 2007, s. 47.

Ewangelii, wzrasta w miłości do Boga i drugiego człowieka, budując jednocześnie Kościół widziany jako wspólnotę. Jest to wielkim zadaniem dla każdego człowieka a zwłaszcza dla pasterzy Kościoła, kapłanów, aby dążyć do takiego stanu, w którym będzie można powiedzieć, że Kościół jest ikoną Trójcy Świętej, czyli znakiem miłości Boga do ludzi ale też i ludzi do Boga².

Każdy człowiek jest powołany do tego, by osiągnąć świętość, czyli wybrać życie z Bogiem. Każdy jest powołany do tego by żyć w miłości tym bardziej, że miłość Boga, która objawiła się w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym nie jest dla wybranych osób ale dla wszystkich, bez względu na rasę i kulturę. W tej właśnie perspektywie warto sobie uświadomić, że Kościół nie tylko jest, ale zawsze winien być miejscem dialogu i przebaczenia, gdzie przyjmuje się człowieka, słucha go i formuje. Pełni się posługę *caritas* na rzecz drugiego człowieka³.

Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i Sakramenty. Miłość jest zatem służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie odpowiadać na cierpienia i potrzeby, również materialne, ludzi⁴.

Jednym z zadań, przed którymi stoi Kościół, jest krzewienie dzieła miłości. Kościół jako wspólnota powinien wprowadzać miłość w czyn, mówić i świadczyć o owym *caritas*. Posługa miłości to nie tylko udzielanie sakramentów i głoszenie słowa, ale także działalność charytatywna. Posługa wobec sierot, wdów, więźniów czy ogólnie rzecz biorąc potrzebujących, stanowi nieodzowny element życia Kościoła, którego nie powinien zaniedbywać tak, jak nie może zaniedbać posługi sakramentalnej czy głoszenia Słowa⁵.

Historia Kościoła pokazuje, jak ważne miejsce zajmuje dzieło miłości rozumiane chociażby jako pomoc charytatywna. Justyn Męczenn-

² BENEDYKT XVI, *Powołanie do służby wspólnocie Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, nr 5 (293) 2007, s. 5.

³ POR. BENEDYKT XVI, *Wspólnota parafialna miejscem, w którym przyjmuje się drugiego*, „L'Osservatore Romano”, nr 5 (293) 2007, s. 47.

⁴ BENEDYKT XVI, „Encyklika „*Deus Caritas Est*” Ojca Świętego Benedykta XVI, część II, *Caritas – dzieło miłości dokonywane przez Kościół jako wspólnotę miłości*, „L'Osservatore Romano”, nr 3 (281) 2006, s. 12.

⁵ POR. BENEDYKT XVI, „*Deus caritas est*, s. 12.

nik (+ ok. 155 r.) opisując niedzielną celebrację zwraca uwagę również na działalność związaną z Eucharystią, mówi, że zamożni składali ofiary biskupowi, każdy według własnych możliwości, a biskup z tych ofiar, z tego co pozyskał, utrzymywał biednych, sieroty, wdowy i więźniów. Również pisarz Tertulian (+ po 220 r.) opisuje zdumienie jakie budziła wśród pogan troska chrześcijan o wszystkich tych, którzy wymagali pomocy⁶.

W czasach późniejszych, tj. ok. IV–VI w., pojawia się w Egipcie tzw. Diakonia, czyli instytucja odpowiedzialna za całość działalności charytatywnej. Oczywiście historia Kościoła zna znacznie więcej przykładów, ukazujących rozwój dzieła *caritas*, które prowadzą do czasów współczesnych, autor niniejszej pracy chciałby się jednak skupić na uwypukleniu dwóch elementów, o których mówi papież w swojej encyklice. Pierwszy z nich to zwrócenie uwagi na fakt, że wewnętrzna natura Kościoła wyraża się w potrójnym zadaniu, tj. głoszeniu słowa Bożego (*kerygmamartyria*), sprawowaniu sakramentów (*leiturgia*) i posłudze miłości (diakonia). Trzeba tu oczywiście zaznaczyć, że są to zadania ściśle ze sobą powiązane i nie można ich rozdzielać⁷.

Drugi element to ukazanie tego, że Kościół jest rodziną Bożą w świecie i tak jak w rodzinie, tak w Kościele nie powinno być osób cierpiących z powodu braku tego, co konieczne⁸.

Kościół zatem powinien być zawsze gotowy do tego, by nieść pomoc tym, którzy tego potrzebują, bo współczesność niesie ze sobą nowe formy zagrożenia, można tu mówić o biedzie zarówno na płaszczyźnie materialnej jak i biedzie na płaszczyźnie duchowej i tym dwóm wymiarom biedy Kościół chce zaradzić⁹.

Kościół zawsze jest gotowy do podjęcia współpracy z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, gdyż cel, jaki zakłada się u podstaw pracy na rzecz dzieł charytatywnych jest wspólny dla wszystkich kościołów i ten sam – chodzi o godność człowieka na której straży stoi Kościół¹⁰.

⁶ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 12.

⁷ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 12.

⁸ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 12.

⁹ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 13.

¹⁰ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 14.

Można zatem powiedzieć, iż Kościół w swych działaniach chce odpowiedzieć na to, co w danej chwili staje się aktualnym problemem i to założenie, ta chęć niesienia pomocy potrzebującym staje się siłą napędową, która przejawia się w działaniach Kościoła. Trzeba tu powiedzieć, że oczywiście chodzi o dzieła charytatywne jakie Kościół powołał do życia i które wspiera, chociażby Caritas, którego obecność i działalność zauważa się zarówno na płaszczyźnie parafialnej, czyli tej najbardziej podstawowej jak i na międzynarodowej¹¹.

Kościół zawsze wspierał działania zmierzające do afirmacji osoby ludzkiej. Tak było u podnóża chrześcijaństwa, tak jest i teraz. Jest to jedno z zadań współczesnego Kościoła, zadań na które chce on odpowiedzieć, a poprzez które wyraża się także najbardziej podstawowe powołanie człowieka jakim jest dążenie do świętości, a tę można osiągnąć między innymi właśnie poprzez miłość.

Dążenie do świętości powinno się także przejawiać w posłudze na rzecz chorych i cierpiących, którą to Kościół owocnie podejmuje. Już w przeszłości Kościół zabiegał o tę warstwę społeczną. We wspólnocie chrześcijańskiej wiele osób konsekrowanych poświęciło swoje plany na rzecz tych, którzy wymagają opieki, dając im poczucie bliskości i troski oraz Bożej miłości wobec każdego człowieka. Tę posługę można zatem określić jako praktykowanie czynnej miłości wobec cierpiących, które ukazuje godność osoby, miłosierdzie, utożsamienie Chrystusa z chorym. To przede wszystkim ukazanie człowiekowi jego sytuacji życiowej w perspektywie tego, że nigdy nie jest sam, bo ma obok siebie Chrystusa i drugiego człowieka, dlatego też Kościół w tej posłudze chce ewangelizować środowisko kulturowe, w którym każdy z nas żyje. Chce ukazywać, że ludzkiemu cierpieniu powinna towarzyszyć ludzka i bezinteresowna miłość otwierająca na dar z siebie, a w efekcie ofiarną służbę potrzebującym. W tym między innymi powinno się przejawiać dążenie człowieka do świętości, poprzez wzrost w miłości i w przybliżaniu tej miłości drugiemu człowiekowi¹².

¹¹ BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 16.

¹² BENEDYKT XVI, *Deus caritas...*, s. 15–16.

Wszystkie te przejawy działalności Kościoła na płaszczyźnie miłości w dążeniu do świętości każdego człowieka podsumowują i wyjaśniają słowa z fragmentu *Listu św. Pawła do Efezjan*, w którym apostoł mówi o postępowaniu zgodnie z prawdą w miłości. Wtedy właśnie wszystko będzie wzrastało ku Temu, który jest głową czyli ku Chrystusowi. Zatem miłość jest motorem rozwoju każdej osoby i całej ludzkości zarazem¹³.

Człowiek wzrastając w świętości poprzez miłość wzrasta w doskonałości. Mówi o tym Św. Paweł w *Liście do Koryntian*¹⁴, w tzw. hymnie o miłości. Apostoł wyjaśnia tam, że doskonałość nie polega na przemawianiu różnymi językami, poznaniu wszystkich tajemnic, posiadaniu nadzwyczajnej wiary czy dokonywaniu heroicznych czynów. Doskonałość polega na miłości – *agape*, czyli miłości, która jest autentyczna, tej, którą Bóg objawił człowiekowi w Chrystusie. Miłość jest darem największym, bo nadaje wartość wszystkim innym. Dlatego kto kocha naprawdę „nie szuka swego, nie pamięta złego, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”¹⁵.

Każdy człowiek, kiedy ostatecznie spotka się z Bogiem twarzą w twarz, doświadczy tego, że wszystkie dary znikną a tym, który pozostanie na wieczność będzie miłość, ponieważ Bóg jest miłością, a człowiek przez podobieństwo do Niego pozostanie z Nim w doskonałej jedności¹⁶.

Ważnym jest także to, że z miłości zrodził się Kościół, który został wezwany do tego, aby wędrować zgodnie z przykazaniem Pańskim, w którym zawiera się całe prawo i prorocy. Zatem każdy kto jest zjednoczony z Chrystusem w wierze i pozostaje w jedności z nim, jest zakorzeniony i ugruntowany w miłości¹⁷.

¹³ BENEDYKT XVI, *Miłość w prawdzie jest główną siłą napędową rozwoju każdej osoby i całej ludzkości*, „L'Osservatore Romano”, nr 10 (317) 2009, s. 28.

¹⁴ 1Kor 12,31–13,13

¹⁵ por. 1Kor 13,4–7; BENEDYKT XVI, *Miłość jest istotą Boga, sensem stworzenia i historii*, „L'Osservatore Romano”, nr 10 (317)2009, s. 43.

¹⁶ BENEDYKT XVI, *Miłość jest istotą...*, s. 43.

¹⁷ por. Ef 3,17; BENEDYKT XVI, *Zakorzenieni i ugruntowani w miłości*, „L'Osservatore Romano” nr 12 (328)2010, s. 10.

W perspektywie wszystkich tych dociekań, należy wskazać, że tym, który uczy jak zdążać do świętości pełniąc dzieło miłości, jest Jezus Chrystus. We fragmencie ewangelii św. Marka¹⁸ widać to doskonale. Św. Marek ukazuje tam Jezusa-Mesjasza, zapowiedzianego przez proroka Izajasza¹⁹, który nie przyszedł, aby mu służyło, ale by służyć. Jezus zmierzając do Jerozolimy wskazuje uczniom drogę polegającą na pokornym darze z siebie, aż po ofiarę życia. Uczniowie jednak nie rozumieją tego, co mówi do nich Jezus i dlatego dwaj synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, proszą Go, by pozwolił im zasiąść w chwale na pierwszych miejscach u Jego boku. To oznacza, że uczniowie wyjawili swoje plany i oczekiwania wiążące się z władzą i honorami w oczach świata. Nie niepokoi to jednak Jezusa, ponieważ zna On ludzkie serce i dlatego wskazuje głęboki sens tej prośby: *nie wiecie o co prosicie*, a potem pomaga dwóm braciom zrozumieć co pociąga za sobą naśladowanie go. Zatem każdy człowiek powinien iść drogą posłuszeństwa Bogu aby osiągnąć świętość do której został powołany²⁰.

Dalej w Markowej Ewangelii padają słowa: „Kto by między wami chciał się stać wielkim,, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” Widać tutaj, że kryterium wielkości i prymatu według Boga nie jest panowanie ale diakonia czyli służba to jest najbardziej podstawowym prawem ucznia i całej wspólnoty chrześcijańskiej²¹.

Zatem podstawowym celem ludzkiego życia jest świętość, do której człowiek zmierza na różne sposoby, między innymi pełniąc dzieła miłości. Miejszem uprzywilejowanym, w którym spotykają się różne sfery życia chrześcijańskiego i gdzie w pełni objawia się miłość, jest Eucharystia. To sakrament, który jest centrum wszechświata i źródłem myśli dla każdego kto szuka prawdy. Oświeca ludzkie życie i jego działanie według prawdy i w miłości²². W zasadzie to z Eucharystii bierze się całość działania i posługi Kościoła,

¹⁸ por. Mk 10, 32–45.

¹⁹ por. Iz 53.

²⁰ BENEDYKT XVI, *Zakorzenieni...*, s. 10.

²¹ BENEDYKT XVI, *Zakorzenieni...*, s. 11.

²² Por. BENEDYKT XVI, *Eucharystia największym naszym darem*, „L'Osservatore Romano”, nr 2 (290)2007, s. 37.

czyli zarówno owe *caritas*, omówione wyżej ale także posługa chorym i cierpiącym, jak i inne dzieła miłości, które Kościół sprawuje, umożliwiając w ten sposób uświęcanie się człowieka wskazując mu jednocześnie możliwość dojrzewania do świętości. Miłość zawsze daje życie i chroni przed złem, czego wiernie naucza Kościół i swym działaniem ukazuje światu.

2. Kościół posłany na cały świat – apostołskość

Kościół jest apostołski, ponieważ Jezus powołał dwunastu apostołów, stawiając ich na czele ludu Bożego, który stał się powszechny i od tamtej chwili obejmuje wszystkie ludy. Św. Marek w swojej ewangelii mówi, że Jezus powołał apostołów, aby „Mu towarzyszyli, by mógł ich wysyłać na głoszenie nauki (...)” Zatem Apostołowie i ich następcy powinni zawsze trwać przy swoim Panu i właśnie dzięki temu, gdziekolwiek zostają posłani, powinni zawsze pozostać w komunii z nim i żyć tą komunią. Kościół jest apostołski, gdyż wyznaje wiarę apostołów i stara się żyć tą wiarą²³.

Istnieje jednak ściśle powiązanie Ducha Świętego z Kościołem, co też przekazuje Ewangelia. Duch Święty zostaje wylany na uczniów w dniu Pięćdziesiątnicy i od tej pory zostają oni posłani po to by głosić dobrą nowinę o Chrystusie. Tu zaczyna się działalność misyjna Kościoła. Można zatem powiedzieć, że Duch Święty buduje Kościół, obdarza go prawdą i rozlewa miłość w sercach wiernych²⁴. Duch Święty nie neguje i nie przekreśla w żaden sposób człowieczeństwa i związanych z nim słabości dlatego też uczniowie już od początków przeżywają nie tylko radość Ducha Świętego ale także spory związane głównie z prawdami wiary, które prowadzą do podziałów w jedności²⁵. *Pierwszy List Św. Jana* bardzo dobrze ukazuje, że rodzącemu Kościołowi towarzyszą spory, które są nieodzownym elementem rodzącej się świadomości Kościoła²⁶.

²³ BENEDYKT XVI, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa*, „L'Osservatore Romano”, nr 9 (276) 2005, s. 17.

²⁴ por. Rz 5,5.

²⁵ BENEDYKT XVI, *Posługa komunii*, „L'Osservatore Romano”, nr 8 (285)2006, s. 37.

²⁶ BENEDYKT XVI, *Posługa komunii...*, s. 37.

Kościół ma być wierny Ewangelii, którą Pan Jezus powierzył swoim uczniom. Kościół naucza, że Ewangelia to depozyt wiary. Wedle jej słów wszyscy jesteśmy braćmi²⁷. Natomiast w *Liście do Rzymian* św. Paweł przekazuje, że zostaliśmy ustanowieni przez Ducha prawdy dziećmi tego samego Ojca²⁸. Zatem żeby rodzina się rozwijała potrzebny jest ktoś, kto tej rodzinie będzie przewodził, kto będzie wyznaczał którądy ma kroczyć, aby nie pobłądziła. Tymi prowadzącymi są właśnie apostołowie, a w dalszej perspektywie ich następcy²⁹.

Można zatem powiedzieć, że Kościół cały należy do Ducha, ale posiada strukturę, sukcesję apostolską, która zapewnia mu ciągłość w wyznawanej przez niego prawdzie od jego początków aż po dzień dzisiejszy. Apostołowie są zatem stróżami i wiarygodnymi świadkami tego co zostało im powierzone – depozytu wiary³⁰. Dlatego też przed pasterzami, tymi, którzy są następcami apostołów, Kościół stawia szczególne zadania, aby nigdy to, co zostało powierzone apostołom i wiernie przekazywane przez ich następców nie uległo wypaczeniu.

W liturgii epifanii objawia się tajemnica Kościoła a przede wszystkim jego misyjność, która mocno wiąże się z wymiarem apostolskości Kościoła. Powołaniem Kościoła jest nieść Światło Chrystusa, by zajaśniało ono w świecie. Kościół ma być jego odbiciem, podobnie jak księżyc odbija światło słońca. W Kościele wypełniły się dawne proroctwa odnoszące się do świętego miasta Jeruzalem, jak proroctwo Izajasza: „Powstań! Świeć, by przyszło tve światło (...) I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu”³¹. To właśnie powinni czynić uczniowie Chrystusa, pouczeni przez Niego, jak żyć duchem błogosławieństw, winni swym świadectwem miłości przyciągać wszystkich ludzi do Boga: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”³². Słuchając tych słów

²⁷ por. Mt 23,8.

²⁸ por. Rz 8,14.

²⁹ BENEDYKT XVI, *Posługa komunii...*, s. 37.

³⁰ BENEDYKT XVI, *Posługa komunii...*, s. 37.

³¹ Iz 60, 1,3.

³² Mt 5,16.

Jezusa członkowie Kościoła, biskupi i kapłani, którzy uczestniczą w apostołskiej misji Kościoła, nie powinni odczuwać całej niewystarczalności ludzkiej kondycji naznaczonej grzechem, gdyż Kościół jest święty, ale składa się z ludzi mających swoje ograniczenia i popełniających błędy. Jedynie Chrystus, dając Ducha Świętego, może przemienić nędzę i stale odnawiać ludzkie życie. On jest światłością narodów i postanowił oświecić świat za pośrednictwem swego Kościoła³³.

Apostolski wymiar Kościoła nie dotyczy jednak tylko tych, którzy przewodzą ludowi Bożemu. Także przed wiernymi świeckimi Kościół stawia zadania, włączając ich przez to w swoje apostołskie posługiwanie. Podstawowym środowiskiem w strukturze Kościoła jest parafia i to ona jest tym spoiwem, które łączy różnorodną aktywność ludzką w dziedzinie wspólnotowości apostołskiej i wszczepia ją w powszechność Kościoła. Świeccy powinni działać w swoich wspólnotach parafialnych w porozumieniu ze swoimi kapłanami³⁴.

W świetle powyższych rozważań, apostołskość Kościoła jawi się jako posłanie. Słowo *apostolowie* oznacza właśnie „posłani”, „wysłani”. Jezus powołuje uczniów, którzy nie są znakiem chodzącej świętości, lecz zna ich grzeszność a to dowodzi ogromu Jego miłości. Jezus nie gardzi swoimi uczniami, lecz przyznaje im godność bycia Jego posłańcami³⁵. Dalej Ewangelista, podaje pewne wskazówki, które przekazał Jezus swoim uczniom. Oni mają nie przywiązywać się do dóbr materialnych, nie zawsze także będą przyjęci z gościnną, mogą też być prześladowani. To nie powinno ich jednak zrażać, bo mają przepowiadać w imieniu Jezusa i głosić królestwo Boże. Zatem apostołskość to także zadanie i powołanie do tego, aby działać w imieniu Jezusa. Taka jest misja Kościoła, który nie głosi tego, co chcą usłyszeć możni świata ale to, co objawił Jezus swoim uczniom³⁶.

³³ BENEDYKT XVI, *Chrystus objawia się wszystkim narodom*, „L'Osservatore Romano”, nr2 (280)2006, s. 26.

³⁴ BENEDYKT XVI, *Apostolstwo wiernych świeckich w Kościele*, „L'Osservatore Romano”, nr2 (280)2006, s. 36.

³⁵ por. Mk 6, 7–13.

³⁶ BENEDYKT XVI, *Posłannictwem Kościoła jest głoszenie prawdy*, nr 9–10 (346)2012, s. 28.

Jednak Ewangelia św. Marka mówi jeszcze o tym, że uczniowie nie mogą zadowolić się jedynie głoszeniem Słowa. Przepowiadaniu musi towarzyszyć, zgodnie z przykładem Jezusa, opieka nad chorymi zarówno ta fizyczna, jak i duchowa. Zatem misja apostolska musi zawsze uwzględniać nie tylko głoszenie Słowa Bożego ale także ukazywać Jego dobroć poprzez gesty miłosierdzia, służby i oddania. W tym przecież wyraża się apostolskość Kościoła³⁷.

Kościół jest apostolski, ponieważ wyznaje wiarę Apostołów i stara się żyć tą wiarą. Choć Dwunastu powołanych przez Chrystusa cechuje pewna wyjątkowość, to istnieje jednocześnie ciągłość posłannictwa apostolskiego, od samego Jezusa i słów wypowiedzianych apostołom aż do dnia dzisiejszego.

Święty Piotr w swoim *Pierwszym Liście* określił się jako *współ-prezbiter* z prezbiterami, do których pisze³⁸. W ten sposób wyraził zasadę sukcesji apostolskiej. Ta sama posługa, do której powołał go Pan, trwa do dzisiaj w Kościele dzięki święceniom kapłańskim. Słowo Boga nie jest tylko pisane, lecz dzięki świadkom, których Pan poprzez sakrament kapłaństwa powołał do posługi apostolskiej, staje się słowem żywym. Niemalże znaczenie ma zatem posługa następcy Piotra, która jest związana zarówno z jednością, jak i apostolskością, a więc to ona jednoczy widzialnie Kościół wszystkich części świata i wszystkich czasów, chroniąc tym samym biskupów i całe kolegium przed fałszywą autonomią, która z łatwością przeradza się w podziały wewnątrz Kościoła i może zagrozić jego niezależności³⁹.

Apostolskość zatem to ciągłość z początkiem Kościoła, a więc Jezusem. Ta ciągłość zachowana dzięki następcom Apostołów sprawia, że Kościół wciąż na nowo przepowiada Słowo, które jest słowem Boga. Słowo, które przyoblekło się w ciało, tym ciałem się stało, po to aby przemieniać ludzkie życie, stwarzać je wciąż na nowo. Dlatego słowo staje się sakramentem w chrzcie, który jest odrodzeniem z wody i Ducha oraz włączeniem w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Tak więc widać wciąż ciągłość i wierność wobec tego, co

³⁷ BENEDYKT XVI, *Posłannictwem Kościoła...*, s. 28.

³⁸ por. 1P 5, 1.

³⁹ Por. BENEDYKT XVI, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa*, „L'Osservatore Romano”, nr 9 (276) 2005, s. 18.

przekazał Jezus swoim uczniom, co powoduje, że o Kościele można mówić że jest w pełni apostołski⁴⁰.

Na tle rozważań na temat apostołskości Kościoła, czyli zachowania ciągłości i wierności przekazu oraz zadań z tym związanych, takich jak posługa pasterzy i uczestnictwo w niej ludu Bożego, ważne jest też zagadnienie natchnienia i prawdy zawartej w Biblii, ponieważ od nich zależy misja Kościoła, która musi się opierać na Słowie Bożym. Jest ono fundamentem teologii i motorem całej chrześcijańskiej egzystencji⁴¹. Mówiąc o temat apostołskości trzeba wskazać na ważność Tradycji i tekstów Pisma Świętego, bo przecież ciągłość przepowiadania i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła także się na nich opiera.

W konstytucji *Dei Verbum* Sobór Watykański II przypomina, że autorem Pisma Świętego jest Bóg⁴². Prawdy te zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego przez hagiografów i autorów natchnionych. Zarówno księgi Starego, jak i Nowego Testamentu, Kościół na podstawie wiary apostołskiej uznaje w całości za święte i kanoniczne. Wnioskuje się, że skoro wszystko, co twierdzą natchnieni autorzy, winno się uważać za stwierdzone przez Ducha Świętego, to uznaje się, że księgi Pisma wiernie uczą prawdy jaka z woli Boga została zapisana w księgach świętych dla naszego zbawienia⁴³.

Ma to istotne znaczenie, jeśli chodzi o interpretację świętych tekstów, ponieważ Bóg przemawia do ludzi ich językiem, dlatego przy interpretacji tekstów trzeba szukać tego, co chcieli faktycznie przekazać natchnieni autorzy. Boże słowa, wyrażone ludzkimi językami, upodobniły się do ludzkiej mowy jak niegdyś Wcielone Słowo Wiekuistego Ojca, przyjąwszy ludzkie ciało, upodobniło się do ludzi⁴⁴.

Dlatego też Sobór Watykański II podaje trzy kryteria, które są niezbędne przy interpretowaniu Pisma Świętego. Pierwsze: Pismo

⁴⁰ BENEDYKT XVI, *Kościół jest organizmem a nie organizacją*, „L'Osservatore Romano”, nr 2 (310)2008, s. 50.

⁴¹ BENEDYKT XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, „L'Osservatore Romano”, nr 6 (314) 2009, s. 33.

⁴² DEI VERBUM II.

⁴³ BENEDYKT XVI, *Tradycja i Pismo Święte przenikają się nawzajem*, „L'Osservatore Romano”, nr 6 (314)2009, s. 33.

⁴⁴ BENEDYKT XVI, *Tradycja i Pismo Święte....*, s. 34.

Święte stanowi jedną całość na mocy zamysłu Boga, którego sercem jest Jezus⁴⁵. Drugie: święte teksty należy odczytywać w kontekście żywej Tradycji Kościoła. Trzecie: konieczność zwracania uwagi na to, że prawdy wiary są spójne ze sobą a także z planem Objawienia i pełnią Bożej ekonomii w nim zawartej⁴⁶.

Ważnym jest, aby przy interpretowaniu Pisma Świętego, odnosić te działania do Tradycji Kościoła, by zachować przekaz przed błędem i nie wypaczyć Bożej nauki. Egzegeta, który interpretuje teksty Pisma Świętego powinien zatem mieć świadomość, że nie jest tylko członkiem wspólnoty naukowej, ale członkiem wspólnoty ludzi wierzących wszystkich czasów. Zatem dochować wierności Kościołowi oznacza pozostać w jego Wielkiej Tradycji, ponieważ zarówno Tradycja jak i Pismo Święte mają swoje wspólne źródło i wzajemnie się przenikają. Pismo Święte jest słowem Boga, natomiast Tradycja stanowi depozyt, słowo Boga, powierzone przez Jezusa Apostołom, aby w swoim przepowiadaniu, wiernie go strzegli, ukazywali i szerzyli, co ma miejsce do dnia dzisiejszego między innymi dzięki sukcesji apostoelskiej⁴⁷.

Podsumowując, apostołskość Kościoła wyraża się w przyjęciu prawdy, iż jest on zbudowany na fundamencie Apostołów, czyli tych, których Pan sam sobie wybrał i powołał i którzy stali się świadkami Jego zmartwychwstania. Kościół zachowuje i przekazuje z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie, depozyt wiary i zasady życia przekazane przez Jezusa apostołom. Kościół jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez następców apostołów – biskupów i wspomagających ich w wypełnianiu tego posłannictwa kapłanów, którzy pozostają w jedności z następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła. Z apostołowości Kościoła wypływają zatem pewne zadania do których cały lud wierny razem ze swoimi pasterzami jest powołany do tego, aby je wypełniać.

⁴⁵ por. Łk 24, 25–27; 44–46.

⁴⁶ BENEDYKT XVI, *Tradycja i Pismo Święte*.... s. 33.

⁴⁷ BENEDYKT XVI, *Tradycja i Pismo Święte*...., s. 35.

3. Powszechność zbawienia. Bóg pragnie aby wszyscy doszli do poznania prawdy

Powszechność jest ważną i istotną cechą misji Kościoła. Kościół jest powszechny ponieważ Chrystus w swojej misji, czyli zbawczym działaniu obejmuje każdego. Jezus głosił dobrą nowinę do narodu żydowskiego i jak sam powiedział, orędzie to było ukierunkowane na to, aby w imię wierności Przymierzu jakie Bóg zawarł ze swoim ludem, nieść wszystkim narodom ewangelię i doprowadzić wszystkie narody do Królestwa Bożego (por. Mt 15, 24)⁴⁸.

Jezus nie tworzy swojego Kościoła dla jednej konkretnej grupy ale dla całej ludzkości, aby ją zgromadzić i zbawić. Tę prawdę dobrze ujmuje Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej *Lumen Gentium*: „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Dlatego ten lud, pozostając ciągle jednym i jedynym, powinien się rozszerzać na cały świat i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga”⁴⁹.

Powszechność Kościoła bierze się zatem z jednego Planu Bożego zbawienia całości świata. Ten powszechny wymiar Kościoła szczególnie uwidacznia się w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty zostaje wylany na pierwszą wspólnotę chrześcijańską, aby ewangelia rozeszła się do wszystkich narodów, co powodowałoby wzrastanie we wszystkich narodach jednego ludu Bożego. W ten sposób Kościół już od początku swojego istnienia jest ukierunkowany na cały świat. Apostołowie zatem nauczają o Chrystusie, świadczą o Nim idąc do ludzi pochodzących z całego świata i mówią tak jakby mówili w języku ojczystym tych, do których się zwracają⁵⁰. Od tej Pory Kościół mocą Ducha Świętego głosi Pana, który umarł i zmartwychwstał aż po krańce ziemi⁵¹.

⁴⁸ BENEDYKT XVI, *Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołowski Kościół*, „L'Osservatore Romano”, nr 4 (342) 2012, s. 28.

⁴⁹ LG, 3

⁵⁰ por. Dz 2, 7–8.

⁵¹ por. Dz 1,8; BENEDYKT XVI, *Wierzę w jeden...*, s. 28.

„Idźcie na cały świat i głoście ewangelię wszelkiemu stworzeniu”⁵², „nauczajcie wszystkie narody”⁵³ – tymi słowami Jezus zleca apostołom misję głoszenia, misję, która jest zadaniem przepowiadania wszelkiemu stworzeniu, tak, aby to orędzie, zbawcze działanie Boga, dotarło wszędzie. Dodatkowo Jezus składa swoim uczniom obietnicę, że zostaną napełnieni Duchem Świętym, po to, aby szli i głosili światu ewangelię przekraczając bariery religijne i kulturowe, w których to przyszło im żyć i działać. Jezus czyni to wszystko aby otworzyć świat na powszechne królestwo Boże. Dlatego też apostołowie i uczniowie wyruszają bez jakiegokolwiek zabezpieczenia ludzkiego, lecz umocnieni jedynie mocą Ducha Świętego, ewangelii i wiary i mają wkraczać w różne sytuacje kulturowe i społeczne i powodować, że wspólnota będzie się rozrastać, pozostając jednym Kościołem. Widać zatem jak wokół apostołów rozkwitają wspólnoty chrześcijańskie, które są jednym Kościołem, zawsze takim samym, bo biorącym się od Jezusa. Kościół zatem zawsze jest jeden, święty, katolicki i apostołowski bo ukazuje w sobie źródło swego działania i życia oraz swej drogi czyli jedność i komunie Trójcy Świętej⁵⁴.

Powszechność Kościoła nie jest, co ważne, owocem późniejszego przyłączenia się wspólnot ale, tak jak to zostało już wspomniane i co wiąże się z dniem Pięćdziesiątnicy, jest dziełem Ducha Świętego, który stwarza Kościół wszystkich ludów i dlatego jest on święty, nie dzięki zdolności jego członków, lecz dlatego, że Bóg poprzez swojego Ducha, nieustannie go tworzy, oczyszcza i uświęca⁵⁵.

Innym fragmentem ewangelii, wskazującym na powszechność Kościoła i wprost mówiącym o jego misji, jest dialog Jezusa z Piotrem w ewangelii według św. Mateusza⁵⁶. Na słowa Piotra „Ty jesteś Chrystus, Syn Boga żywego, Jezus odpowiada Ty jesteś Piotr [opoka] i na tej Opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie

⁵² Mk 16,15.

⁵³ Mt 28,19.

⁵⁴ BENEDYKT XVI, *Wierzę w jeden...*, s. 28.

⁵⁵ BENEDYKT XVI, *Kościół obejmuje cały świat*, „L'Osservatore Romano”, nr 8–9 (336) 2011, s. 28.

⁵⁶ por. Mt 16, 18–19.

przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego” W tych słowach Jezus po raz pierwszy mówi o Kościele, którego misją będzie urzeczywistnianie planu Bożego, by w Chrystusie zjednoczyć całą ludzkość w jedną rodzinę. Zatem misją Piotra i tych, którzy staną się jego następcami będzie służenie owej jedności jedyne Kościoła Bożego, złożonego z Żydów i pogan ze wszystkich narodów. To ważne zadanie ma sprawić, że Kościół nie będzie Kościołem jednego narodu, tak jak to było w czasach Starotestamentalnych, ale wszystkich ludów⁵⁷

Pozostając w Mateuszowej Ewangelii trzeba także odwołać się do fragmentu przedstawiającego objawienie Pańskie⁵⁸. To wydarzenie ma ogromne znaczenie jeśli chodzi o zagadnienie związane z powszechnością Kościoła, ponieważ właśnie od tego momentu można mówić o przyjmowaniu wiary przez ludy pogańskie, zgodnie zresztą z obietnicą, którą Bóg dał Abrahamowi: „Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”⁵⁹. Podczas gdy Maryja, Józef i betlejemscy pasterze pełnią funkcję przedstawicieli ludu Izraela, mędrcy są pierwocinami narodów, które również mają należeć do Kościoła, nowego ludu Bożego, wolnego od podziałów, a mającego wspólną wiarę w Jezusa Chrystusa. Objawienie Chrystusa jest również ukazaniem się Kościoła, czyli wskazaniem jego powołania i powszechnej misji⁶⁰.

Bóg chce, aby wszyscy dostąpili zbawienia i doszli do poznania prawdy. Dlatego pewnym kluczem umożliwiającym to, aby każdy takiej łaski mógł dostąpić, jest modlitwa, będąca codziennym i świadomym przebywaniem w obecności Boga. Jezus uczy modlitwy *Ojcie nasz*. Po słowie *Ojcie* pada słowo *nasz* i to *nasz* jest tutaj ważne, ponieważ wskazuje, że człowiek modli się wraz całym Kościołem⁶¹.

⁵⁷ BENEDYKT XVI, *Kościół jest domem wszystkich narodów*, „L'Osservatore Romano”, nr 10 – 11 (307)2008, s. 57.

⁵⁸ por. Mt 2, 1–12.

⁵⁹ Rdz 12,3.

⁶⁰ BENEDYKT XVI, *Objawienie Chrystusa objawieniem Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, nr 2 (290)2007, s. 57.

⁶¹ BENEDYKT XVI, *Liturgia chrześcijańska jest kultem otwartego nieba dla wszystkich*, „L'Osservatore Romano” nr 12 (348) 2014, s. 40.

W modlitwie liturgicznej, a szczególnie w Eucharystii, człowiek nie tylko wypowiada pojedyncze słowa jako jedna osoba, ale wchodzi w całość Kościoła, który się modli. Liturgia zawsze zakłada powszechność bo jest kultem powszechnej świątyni, czyli Zmartwychwstałego Chrystusa. Zatem to nie kapłan bądź jeden wierny albo nawet grupa sprawuje liturgię, lecz jest ona działaniem Boga poprzez Kościół, a ponieważ w niej wyraża się jego powszechność, to musi być wierna formom Kościoła powszechnego.

W liturgii nawet najmniejszej wspólnoty, składającej się choćby z dwóch osób, zawsze obecny jest cały Kościół. Ona wyrasta z całości i zmierza ku całości, w jedności z papieżem, biskupami, wierzącymi we wszystkich epokach i miejscach⁶².

Podsumowując, Kościół jest powszechny ze swej natury. Wynika to z tego, że Jezus swoim dziełem zbawczym objął wszystkich oraz Jego słowo, orędzie o królestwie Bożym było skierowane do każdego, a więc nie tylko do najbliższych sobie ale do wszystkich rozproszonych w świecie. Kościół od samego początku spotykał się z tym, że kojarzono go z prywatnymi wspólnotami kultowymi (gdyby się zgodzić na taką sytuację wówczas cieszyłby się ochroną prawa rzymskiego, które takim organizacjom pozostawiało wiele swobody), ale chce być powszechny, gdyż faktycznie jest nowym ludem, do którego wszyscy są powołani. Dlatego wszyscy wierzący stają się jednym ludem, gdyż należą do jednej i tej samej Eucharystii⁶³.

Już apostołowie pełnili funkcje misjonarzy całego świata. Świadczą o tym chociażby listy św. Pawła, kierowane do różnych wspólnot rozesłanych po całym świecie, takim jaki był wówczas znany św. Pawłowi. W listach tych przedstawia on również to, że wspólnota uczniów Chrystusa i tych, którzy przyjęli ewangelię, była jednym ludem i jedną wspólnotą choć rozsianą w różnych miejscach. Świadczą o tym pozdrowienia i imiona osób zawartych w listach i obecność tych osób w różnych miejscach powodowana głoszeniem jednej nauki⁶⁴.

⁶² BENEDYKT XVI, *Liturgia chrześcijańska...*, s. 41.

⁶³ Por. J. Ratzinger, BENEDYKT XVI, *Wspólnota parafialna miejscem, w którym przyjmuje się drugiego*, „L'Osservatore Romano”, nr 5 (293) 2007, s. 73.

⁶⁴ Por. tamże, s. 77.

Wnioskuje się zatem, że katolickość oznacza powszechność–różnorodność, która staje się jednością, jedność, która pozostaje wszak różnorodna. Cechą tej jedności jest zdolność narodów do przekraczania własnych ograniczeń, by zwrócić się do jedyne Boga tak więc choć różne są języki w różnych regionach świata to jedna jest i ta sama siła tradycji i wiary, która jednoczy wszystkie ludy ziemi, tworząc i odnawiając lud Boży.⁶⁵

4. Jedność Kościoła. Zachowanie i przywracanie jedności

Jak wyjaśniono na początku niniejszej pracy słowo Kościół, pochodzi od greckiego *ekklesia*. Wywodzi się ono ze Starego Testamentu i oznacza zgromadzenie ludu izraelskiego, zwołane przez Boga. W Nowym Testamencie termin ten zyskuje nowe znaczenie i ukazuje wspólnotę wierzących w Chrystusa, którzy czują się zgromadzeniem Bożym, na nowo powołanym ze wszystkich narodów przez Boga i przed Bogiem. Takie rozumienie widać zwłaszcza w pismach św. Pawła kiedy zwraca się do *Kościola w Laodycei*⁶⁶, lub też mówi o *Kościele Bożym w Koryncie*⁶⁷ czy Galicji⁶⁸.

Święty Paweł wskazuje w tym miejscu istnienie w tamtym czasie Kościołów partykularnych ale uwypukla też inny wymiar Kościoła przypominając o tym jak prześladował *Kościół Boży*. Oznacza to, że Kościół nie jest jedynie zgromadzeniem Bożym w określonym miejscu (wsi, mieście czy kraju), ale całą rzeczywistością, składającą się z wielu elementów na jeden Kościół. W wielu Kościołach lokalnych urzeczywistnia się jedyny Kościół Boży, który jest uprzedni w stosunku do pojedynczych Kościołów lokalnych i w nich się odzwierciedla⁶⁹

Kościół jest zgromadzeniem ludzi, których nie połączyły wspólne interesy i sprawy, ale zostali powołani do współpracy przez Boga.

⁶⁵ Por. BENEDYKT XVI, *Wyznajemy wiarę w Kościół Jezusa Chrystusa*, „L'Osservatore Romano”, nr 9 (276) 2005, s. 16.

⁶⁶ por. Kol 4,16.

⁶⁷ por. 1Kor 1,2.

⁶⁸ por. Ga 1,2.

⁶⁹ BENEDYKT XVI, *Jedność Boga tworzy jedność Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, nr 12 (308) 2008, s. 55.

Przez to, że Bóg powołał do istnienia Kościół zachowuje on jedność we wszystkich swoich wspólnotach⁷⁰.

Święty Paweł widzi jedyny Kościół Boży jako Oblubienicę Chrystusa w miłości, jedno ciało i jeden duch z Chrystusem. Tak jak w Starym Testamencie wierność jednemu Bogu objawiała się poprzez znaki między innymi obrzezania, tak w Nowym Testamencie, czego wyrazicielem jest św. Paweł, wierność objawia się przez to, że Bóg Izraela przez Chrystusa objął swoim powołaniem wszystkie narody, stając się Bogiem wszystkich ludów. Człowiek, mimo swej różnorodności ma odpowiedzieć na to powołanie, aby należeć do jedynego ludu Bożego, *Kościola Bożego* w Chrystusie i w ten sposób wyrazić swoją wierność jednemu Bogu⁷¹.

W podobnym tonie wypowiada się Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, która rozszerzając to rozumienie, widzi Kościół jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego”⁷². Pojawia się tutaj charakter trynitarny. W Kościele powinna istnieć miłość na wzór relacji miłości Trójcy Świętej, czyli dzięki działaniu Ducha Świętego wszyscy członkowie Kościoła powinni być *jednym ciałem i jednym Duchem* w Chrystusie⁷³. Ważna jest jednak współpraca człowieka z Bogiem: „Aby (...) stanowili jedno (...), by świat uwierzył”⁷⁴. Te słowa są fundamentem, korzeniem jedności Kościoła. To zadanie, przed którym stoją wszyscy należący do wspólnoty Kościoła. Dążenie do jedności może być prawdziwe wtedy, gdy przemiana dokonuje się w człowieku a więc nie ma jedności jeśli człowiek niepozwala Bogu na działanie i przemianę życia, upodabnianie go na wzór Chrystusa. Jedność chrześcijan, co jest ważne także w perspektywie ekumenizmu, jest zawsze dziełem Boga, wymagającym współpracy człowieka i otwarcia się na przyjęcie daru, który w dalszej perspektywie staje się zobowiązaniem do tego, by tę jedność zachowywać i przywracać⁷⁵.

⁷⁰ BENEDYKT XVI, *Jedność Boga...*, s. 55.

⁷¹ BENEDYKT XVI, *Jedność Boga...*, s. 55.

⁷² LG, 4.

⁷³ Por. BENEDYKT XVI, *Powołanie do służby wspólnocie Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, nr 5 (293) 2007, s. 5.

⁷⁴ J 17,21.

⁷⁵ Por. BENEDYKT XVI, *Korzenie jedności*, „L'Osservatore Romano”, nr 3 (341) 2012, s. 37.

Święty Paweł postrzegał Kościół jako *Ciało Chrystusa*. Ma to swoje odzwierciedlenie także jeśli chodzi o rozumienie Kościoła w perspektywie jego jedności. Wyłania się tutaj podwójny aspekt patrzenia na Kościół. Pierwszy natury socjologicznej, to porównanie Kościoła do ciała, które ma swoje członki, z których jedne nie mogą istnieć bez drugich i budują jedną całość jaką jest ciało. Odnosząc to rozumienie do Kościoła, Apostoł stwierdza, że w Kościele istnieje wiele różnych powołań, które razem wzięte są wezwane do tego, by budować żywą jedność tego duchowego organizmu jakim jest Kościół. Drugi aspekt, to odniesienie Kościoła do samego ciała Chrystusa. Św. Paweł w swojej teologii wskazuje, że Kościół nie jest tylko organizmem ale staje się naprawdę Ciałem Chrystusa w sakramencie Eucharystii, w którym wszyscy otrzymujemy Jego Ciało i stajemy się naprawdę Jego Ciałem. W ten sposób urzeczywistnia się misterium oblubieńcze, w którym cały lud Boży staje się jednym ciałem i jednym duchem w Chrystusie⁷⁶.

Eucharystia jest szczególnym znakiem jedności całego Kościoła. Kościół każdego dnia sprawuje najświętszą Ofiarę. To wydarzenie, które powinno jednoczyć cały lud Boży dlatego ważna jest tutaj posługa kapłanów, którzy nie tylko powinni dawać Chrystusa ludziom ale także ich do Niego prowadzić, aby wszyscy byli złączeni jednym ciałem z Chrystusem.

Presbyterorum Ordinis stwierdza, że prezbiterzy wykonując w zakresie swej władzy zadanie Chrystusa Głowy i Pasterza, gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą, jako braci, których ożywia jedno uczucie, aby doprowadzić ją do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym⁷⁷. Podobnie ukazuje to adhortacja apostolska *Pastores Dabo Vobis*, widząc kapłana jako sługę Kościoła, którego cechą jest przebywanie w komunii z całą wspólnotą. Adhortacja zawiera w sobie także stwierdzenie, że kapłan w jedności z biskupem i całym prezbiterium tworzy jedność Kościoła, w którym współistnieją zgodnie różne powołania, charyzmaty i posługi⁷⁸.

⁷⁶ BENEDYKT XVI, *Jedność Boga...*, s. 56.

⁷⁷ *Presbyterorum Ordinis*, 5.

⁷⁸ BENEDYKT XVI, *Powołanie do służby wspólnocie Kościoła*, „L'Osservatore Romano”, nr 5 (293)2007, s. 5.

Tak więc ponownie wraca tutaj twierdzenie zawarte w poprzednich częściach tego paragrafu, że wszyscy członkowie Kościoła powinni być *jednym ciałem i jednym Duchem* w Chrystusie, a więc nie tylko biskupi i kapłani, którzy są szczególnie wezwani do budowania jedności, ale cały lud Boży. Jedność Kościoła jest ważnym świadectwem o Chrystusie i Jego ewangelii w świecie, w którym żyjemy⁷⁹.

Wniosek jaki wypływa z powyższych twierdzeń jest taki, że Kościół nie jest ani św. Pawła ani biskupów czy kapłanów ale jest Ciałem Chrystusa, „rolą Bożą i Bożą budowlą, (...) świątynią Boga”⁸⁰.

W *Liście do Tymoteusza* św. Paweł określa Kościół *domem Bożym*⁸¹. To kolejne znaczenie ukazuje Kościół jako strukturę wspólnotową, w której utrzymywane są relacje międzyosobowe o charakterze rodzinnym. Pozwala to dostrzec misterium Kościoła w jego różnych wymiarach zgromadzenia Bożego w świecie. Lud Boży jest świątynią Boga w świecie, w którym Bóg realnie przebywa i jednocześnie jest rodziną Boga, który jest największą miłością. Dlatego zadaniem i powołaniem ludu Bożego jest między innymi to, aby urzeczywistniać miłość Bożą w świecie, będąc jednocześnie znakiem Jego obecności, a przez co wyrażać także jedność całego Kościoła.

Jedność Kościoła to jedność wszystkich chrześcijan. Chodzi nie tylko o jedność wiary, ale także o spojrzenie na Kościół w perspektywie tego, co dokonało się na przestrzeni wielu wieków. Chrystus ustanowił jeden Kościół, tak samo jak ten Kościół wyrósł z jednej wspólnoty apostoelskiej, której został powierzony depozyt wiary, aby go strzegła i przekazywała dalej. Historia Kościoła pokazuje jednak, że w późniejszych wiekach doszło do tego, iż Kościół się podzielił na wschodni i zachodni oraz na kanwie ludzkich sporów wyłoniły się inne wspólnoty chrześcijańskie, co skutkuje tym, że podział jest obecny do dnia dzisiejszego. Papież ma tego świadomość, dlatego w jego nauczaniu bardzo często pojawia się kwestia ekumenizmu,

⁷⁹ BENEDYKT XVI, *Eucharystia otwarta na wszystkich jest prawdziwym miejscem jedności*, „L'Osservatore Romano”, nr 3 (341) 2012, s. 17.

⁸⁰ por. 1Kor 3,9.16; BENEDYKT XVI, *Jedność Boga...*, s. 56.

⁸¹ por. 1Tm 3,15.

ponieważ Kościół katolicki chce przywrócenia pełnej jedności wśród swoich uczniów⁸².

Przywracanie jedności jest zadaniem wieloetapowym. Nie można mówić o przywracaniu jedności bez ekumenizmu, który jest głębokim doświadczeniem dialogu i zadaniem, które mogą wszyscy realizować. Przywracanie jedności powinno polegać między innymi na braterskiej współpracy i wzajemnej modlitwie⁸³. W tym kontekście ważnym staje się wezwanie św. Pawła, jakie skierował do chrześcijan w Tesalonicie: „nieustannie się módlcie”⁸⁴.

Święty Paweł doskonale zna tę wspólnotę. Widzi jej zasługi, ale też i słabości. To wspólnota, w której są obecne różne rozmowy, zachowania i postawy, mogące zaowocować napięciami i konfliktami. Św. Paweł interweniuje więc, by doprowadzić do sytuacji, w której wszyscy będą żyli w jedności i pokoju, dlatego też na koniec *Listu* zostawia szereg wskazań, zachęcając chrześcijan do życia w miłości do drugiego człowieka. Najważniejszym jednak wskazaniem wśród tych, które św. Paweł wymienia jest nieustanna modlitwa. Inne napomnienia straciłyby moc i spójność, gdyby nie były otoczone modlitwą⁸⁵.

Jedność z Bogiem i drugim człowiekiem buduje się zawsze poprzez życie modlitwy i nieustanne poznawanie „woli Bożej w Jezusie Chrystusie względem nas”⁸⁶. Chrześcijanie tylko wtedy dadzą świadectwo Jezusowi Chrystusowi, jeśli będą zjednoczeni.⁸⁷

„Zachęcam was (...) abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani (...). Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój”⁸⁸. W tych słowach św. Paweł wskazuje na świadectwo życia każdego chrześcijanina, jako coś

⁸² BENEDYKT XVI, *Rola Biskupa Rzymu w dążeniu do pełnej jedności*, „L'Osservatore Romano”, nr 10 (317) 2009, s. 18.

⁸³ BENEDYKT XVI, *Ruch ekumeniczny*, „L'Osservatore Romano”, nr 3 (291) 2007, s. 14.

⁸⁴ 1Tes 5,17; BENEDYKT XVI, *Ruch ekumeniczny...*, s. 21.

⁸⁵ BENEDYKT XVI, *Ruch ekumeniczny...*, s. 21.

⁸⁶ 1Tes 5,18; BENEDYKT XVI, *Ruch ekumeniczny...*, s. 21.

⁸⁷ BENEDYKT XVI, *Św. Paweł i św. Piotr – misja i jedność*, „L'Osservatore Romano”, nr 7–8 (305) 2008, s. 28.

⁸⁸ Ef 4,1–3.

co buduje jedność, świadectwo „o jednym Duchu i jednym sercu”⁸⁹, będącym znakiem rozpoznawczym dla chrześcijańskiej *koinonii*⁹⁰ i siłą dla innych do stawania się członkami wspólnoty wierzących⁹¹.

Nie wystarczy jednak tylko braterska współpraca, modlitwa i świadectwo życia każdego chrześcijanina, ale w przywracaniu jedności bardzo ważne i konieczne jest zaangażowanie się w to dzieło wszystkich Kościołów pragnących jedności. Chodzi tu między innymi o wydziały teologiczne oraz instytuty naukowe i dydaktyczne, a także o formację katechetyczną nowych pokoleń, aby miały one świadomość własnej tożsamości eklezjalnej i więzi komunii z innymi braćmi w Chrystusie⁹².

Reasumując, jedność Kościoła wynika z jedności Boga w Trójcy Świętej. Św. Jan w swojej Ewangelii wskazuje na osobę Jezusa, który modlił się do Ojca, aby Jego uczniowie stanowili jedno „jak Ty (...) we Mnie, a Ja w Tobie”⁹³. Ten fragment Janowej ewangelii jasno ukazuje mocne przeświadczenie pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, że jej jedność jest owocem Jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego⁹⁴.

Jezus Chrystus wspiera dążenie Kościoła do przywrócenia jedności, ponieważ obiecał Swoim uczniom w ostatnich dniach swojej misji na ziemi pomoc Ducha Świętego, którego miał posłać, by dzięki niemu mogli nadal odczuwać Jego obecność⁹⁵. Obietnica dana uczniom staje się rzeczywistością, gdy po zmartwychwstaniu Jezus przyszedł do Wieczernika i pozdrowił uczniów słowami *Pokój wam!*, a następnie tchnął na nich mówiąc *Weźmijcie Ducha Świętego!*⁹⁶. Dał im władzę odpuszczania grzechów. Zatem Duch Święty jawi się jako moc przebaczenia grzechów, odnowy serc i życia. W ten sposób od-

⁸⁹ Dz 4,32.

⁹⁰ por. Dz 2,42.

⁹¹ POR. BENEDYKT XVI, *Chrześcijanie winni dawać wierne świadectwo Ewangelii*, „L'Osservatore Romano”, nr 6 (304) 2008, s. 15.

⁹² BENEDYKT XVI, *Rola teologii w dążeniu do jedności*, „L'Osservatore Romano”, nr 9 (296) 2007, s. 46.

⁹³ J 17,21.

⁹⁴ BENEDYKT XVI, *Chrześcijanie winni dawać wierne świadectwo Ewangelii*, „L'Osservatore Romano”, nr 6 (304) 2008, s. 15.

⁹⁵ por. J 14, 16–17.

⁹⁶ J 20,22.

nawia On ziemię i doprowadza do jedności tam gdzie były podziały. W dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty objawia się w znakach, między innymi przez to, że apostołowie zaczynają przemawiać wszystkimi językami, co jest znakiem, że Duch Święty wprowadza jedność w różnorodności. Oznacza to, że Kościół już od początku swojego istnienia mówi wszystkimi językami i żyje we wszystkich kulturach, nie niszcząc różnych darów i charyzmatów ale tworzy ze wszystkiego nową jedność, która godzi jedność i różnorodność⁹⁷.

Zatem zachowanie i przywracanie jedności Kościoła jest zadaniem całej wspólnoty wierzących w Chrystusa, a więc biskupów, kapłanów i ludu Bożego. Jest darem Boga ale jednocześnie zadaniem, do którego człowiek powinien się zobowiązać po to, by wszyscy razem mogli żyć jednym życiem Bożym.

Słowa klucze: *przymioty Kościoła, świętość, apostołskość, powszechność, jedyność, zadania Kościoła, Benedykt XVI, Józef Ratzinger.*

Key words: *virtues of the Church, holiness, apostolicity, universality, uniqueness, tasks of the Church, Benedict XVI, Joseph Ratzinger.*

SUMMARY

The tasks of the modern-day Church in the teachings of Pope Benedict XVI

This article is dedicated to the virtues of the Church and these are the following: holiness, apostolicity, universality, and uniqueness. The set of tasks ahead of the Church has also been presented in this article. The source of these deliberations are excerpts drawn from the teachings of Benedict XVI, thus in the main part excerpts from articles published in the daily newspaper "L'Osservatore Romano" as well as documents of the magisterium of the Catholic Church and literature directly connected with Benedict XVI, i.e. publications under his name.

⁹⁷ Por. BENEDYKT XVI, *Kościół jest darem Bożym i pragnie jedności*, „L'Osservatore Romano”, nr 6 (304) 2008, s. 54.